

osłolincem

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane“ 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 107.

Wągrowiec, niedziela dnia 14 września 1930 r.

Rok V.

Tak a nie inaczej!

Wszelkie narzekania opozycji na rządy pomajowe, że one źle rządzą — że spowodowały kryzys gospodarczy w kraju, co w wyniku tego jest wielkie bezrobocie, — takimi to argumentami walą w masy niezadowolonych jedynie potę, by wywołać potrzebny im ferment w społeczeństwie i pociągnąć go za sobą...

Niestety, wszystkie marzenia opozycji spalają się na panewce. Szumny zjazd Centrolewu skończył się fiaskiem. Przyznać trzeba, że endecja, (która w duchu życzyła im powodzenia) sama udziału w niem nie brała, — by nie skompromitować się.

Zawód, który spotkał opozycję, dał do zrozumienia jej, że kilkuletnia ich praca, zwalczanie rządu pomajowego — poszła na marne... Ucichli, pozostali bezsilni. Jedno im tylko pozostało — ujadanie na rząd, ale już nie tak głośno, jak przed zjazdem krakowskim.

Jedną część opozycji, która rwała się do rządu — swoją wiedzą i mądrością stworzyła dzieło, pod tytułem „Co dały Polsce Rządy Marszałka“, było w niem kilka białych kartek, i na tem koniec.

Druga część opozycji, to arcyarodowa endecja łamie sobie głowę, kto będzie odpowiadał za 11 lat gospodarki w Polsce — i przyszła do wniosku, że ona nie — ponieważ 11 lat rządził Piłsudski i jego deputowani — a oni mieli szczęście, być tylko dwa razy w rządzie i to w mniejszości, tak że ich wola była bez znaczenia.

W takim wypadku to ja śmiem zapytać, komu została wzięta władza z rąk siłą!

Wedle waszego mniemania odpowiem, że Piłsudski — Piłsudskiemu, jeżeli będziecie nadal twierdzić, że 11 lat rządził Marsz. Piłsudski.

Tak panowie endecy! Operujecie fałszem i kłamstwem, chcąc się uniewinnić.

Nie — to wam się nie uda. Metody bałamucenia społeczeństwa przez was, są mu dobrze znane.

Marszałek Piłsudski był w pierwszych latach Naczelnikiem Państwa, — to prawda — lecz bezszczerne kłamstwo jest ten, który powiada Piłsudski usuwał sobie niewygodnych ministrów, natomiast prawda jest, że niewygodnych ministrów usuwał sobie Sejm. — Ten Sejm w większości proponował mu prezydenturę — nie przyjął ją, (bo Konstytucja wówczas dawała szczerze prawa) usuwając się w zacisze, w myśli, że czas i przykre doświadczenia naprowadzą Sejm na uczciwą drogę. — Niestety. —

Wolność słowa, swoboda prasy, sprawiła to — że I. Prezydent Polski Narutowicz padł z ręki fanatyka, (którego wyście arcyarodowcy i arcykatolicy gloryfikowali, robiąc z niego bohatera.

Przykre ale prawdziwe to doświadczenie, zmusiło rząd pomajowy, wydać dekret prasowy. Dalej — Sejm pozwala sobie nadal na różne kompromisy, targi i kłótnie partyjne kosztem Państwa — obalenie rządów, jednym słowem: chaos.

Prezydent Wojciechowski czując się bezsilnym idąc po linii Konstytucji, konferował kilkakrotnie z Marsz. Piłsudskim, nie mogąc zdobyć się na odwagę stawić się przeciw Sejmowi, uległ mu.

A Marsz. Piłsudski w zaciszu myśląc, że Sejm ówczesny, oparty na Konstytucji gubi Państwo, tak też przewidywało społeczeństwo, a nawet poważna część obecnej opozycji (którą Marsz. zawiódł...) postanowiła położyć kres, tej zgubnej dla Państwa robocie, — tak też się stało.

Tak i tym Marszałek Piłsudski odebrał władzę z rąk siłą i zaprowadził system rządzenia pomajowy, dając Sejmowi naukę, jak należy dla Państwa pracować.

Do tej pracy stanęła poważna grupa ludzi ideowych, z wszelkich partii sejmowych, (prócz komunistów) nie nowi — lecz ci sami — mieszczanie tylko, że w mniejszości. — A ta większość opozycyjna, poczawszy od arcyarodowców a skończywszy na komunistach, — wali w Rząd — bryzga brudną śliną. — Na co w odpowiedzi padają twarde, ale skuteczne słowa Marszałka Piłsudskiego...

Tak się rzecz ma, panowie endecy! — Nie operujcie już nadal — kłamstwem i fałszem — najwyższy czas, by się upamiętać i zdrowo myśleć.

S. M.

Już syczą odwetem krzyżackie gady!

(Na manifestację antyniemiecką w Wągrowcu.)

Jeszcze nie ociekła Polska z krwi śladów
I nie zagoiły się krwawe blizny
Po walkach o wolność — za grzechy dziadów,
Którzy patrzyli na rozbiór Ojczyzny!...

A już odwetem Niemiec rozwścieczony
Rozbójniczą na się wkłada przyłbicę
I zachłanne łupem wyciąga szpony
Po odwiecznie rdzenne polskie granice!

Spodłony grabieżą ten szczerp padalcy,
Lupieżczo chciwie to germańskie plemię,
Co jadem obłudy i zdrady walczy,
Zięje zaborczością na nasze ziemie!...

I syczą złowrogo prusackie gady,
Jazdźm niewoli i zgrzytem tyranji
Gwałtem, grabieżą i widmem zagłady
By nas zawiadnąć pod butę germanji!

Znamy mordercze twe Niemcze pazury,
Nie zginię pamięć okrucieństw z niewoli,
Wywłaszczenie — oto obraz ponury,
Wrześnińskie dziki — szkic naszej niedoli!!

A na złodziejskie zaś twe Szwabie pięści
I na wężoskie twe syki bluźniercze,
W naszych dłońiach chrobrzy ten miecz zachrząści,
W naszych piersiach zdręży Jagielly serce!!

Wspomnij Niemcze Grunwald, Płowce, Psie Pole,
Tam nasza gloria i tam nasza chluba,
Choć tyś nam gotował srogą niewolę,
Aniś myślał, że tam twej pychy zguba!

I dziś na zaborcze twoje zakusy
Na zbrodnicze twe i zdradzieckie plany
Potężny zagrzmi okrzyk w polskiej duszy:
Nie damy ziemi krwią naszą oblanej!!

Jaszczurczy szczerpie przed twojemi kłami
I przed twym jadem, co ciągle w nas godzi
Ten nasz okrzyk: Pogrześć my się nie damy!
I ta nasza obrona: Na front młodzie!!

Stef. Chojnacki.

Wągrowiec, dn. 13 września 1930 r.

Krwawy terror w Sowieciech

Moskwa, 13. 9. Biuro polityczne WKP. wysłuchało sprawozdania G.P.U. z akcji sowieckich placówek G.P.U. w sierpniu br. W sprawozdaniu tem zaznaczone jest, iż G. P. U. rozstrzelało w sierpniu przeszło 450 osób, podzielonych na sześć kategorii. Do pierwszej z tych kategorii należą osoby, które czynnie przeciwdziałały przeprowadzaniu kolektywizacji w rolnictwie, do drugiej — osoby, posadzone o udział w propagandzie kontr-rewolucyjnej, do trzeciej — posadzone o udział w propagandzie religijnej, do czwartej — oskarżone o sabotaż, do piątej — oskarżone o kontr-rewolucję gospodarczą i do szóstej — o działalność opozycyjną wśród członków WKP.

Odezwa Zw. Obrony Kresów Wschodnich

L w ó w, 13. 9. Rada naczelna Związku Obrony Kresów Wschodnich we Lwowie, pozostająca pod egidą obozu Marsz. Piłsudskiego, opublikowała we środę wieczorem gorącą odezwę do społeczeństwa w sprawie sytuacji, wytworzonej we Wschodniej Małopolsce, w związku ze wzmożoną akcją separatystów ukraińskich.

W odezwie tej zaznacza, że chcąc zapobiec brakowi jedności wśród nas, utworzyliśmy stałą i trwałą organizację Zw. Obrony Kresów Wschodnich, do której wzywamy wszystkich Polaków, zamieszkałych w tej bohaterskiej dzielnicy Rzplitej, aby położyć kres wszelkim zakusom wroga na nasze odwieczne ziemie polskie.

250 tysięcy złotych rocznie

Katowice, 13. 9. Sejm śląski przyjął nagły wniosek klubu prorządowego, aby Rada śląska corocznie wstawiała do budżetu 250 tys. zł na rozbudowę polskiej floty wojennej.

Jest to odpowiedź na prowokację Treviranusa. Wniosek uchwalono wszystkimi głosami polskimi przeciw niemieckim.

Min. zaleski uratował naprężoną sytuację na konferencji pan-europejskiej

Genewa, 13. 9. Tajne rozprawy nad Pan-Europą obfitowały w momenty wysoce dramatyczne. Zdawało się, że cały pomysł Pan-Europy pęka w sposób skandaliczny i że następstwa będą nieobliczalne dla sytuacji ogólnej, a nawet dla sytuacji wewnętrznej we Francji, ponieważ Briand zbyt daleko zaangażował się w swojej inicjatywie i złączył z nią losy swego stanowiska.

W chwili, w której miejsce przewodniczącego zostało opróżnione, uratował — jak mówią — sytuację min. Zaleski.

Min. Zaleski zabrał głos i oświadczył, że jak wynika z tego, co mówił Briand, miał on przygotowa-

ny pewien tekst rezolucji, którego w swem rozżaleniu nie chciał odczytywać. Min. Zaleski prosi zatem, by Briand tę rezolucję odczytał i ma nadzieję, że tekst będzie przez wszystkich przyjęty.

Wobec tego Briand powrócił na miejsce przewodniczącego, odczytał rezolucję, o której wspominał Zaleski. Titulescu prosił o przetłumaczenie jej na język angielski, dodając, że nie wątpi, iż Henderson się do niej przychyli.

Tak się też stało i przesilenie zostało w ten sposób zażegnane.

Akcja sabotażowa U. O. W.

L w ó w, 13. 9. Akcja sabotażowa Ukraińców w Małopolsce Wschodniej trwa w dalszym ciągu.

Dzięki energicznemu śledztwu, przeprowadzonemu przez policję udało się wpaść na trop zbrodniczej szajki, która usiłowała dokonać zamachu na pociąg pospieszny Berlin—Warszawa —Bukareszt.

Zamach ten, jak wiadomo, został unieszkodliwiony w ostatniej chwili dzięki ostrożności

patroli policyjnych, które w porę usunęły z torów kolejowych kamienie i podkłady, położone przez terrorystów.

Dalsze śledztwo w toku. Dotychczas, w związku z wykrytymi ostatnio nowymi atakami sabotażu — aresztowano kilkanaście osób, członków U. O. W.

Groźna sytuacja na granicy włosko-jugosłow.

Paryż, 13. 9. Paryska prasa przepelniona jest alarmującymi wiadomościami z nad granicy jugosłowiańsko-włoskiej. W Lublanie i Białogrodzie antywłoskie demonstracje przybrały już formę tak gwałtowną, iż władze z trudem tylko

przy pomocy licznych oddziałów wojska i policji mogły ochronić konsulaty włoskie przed atakami.

Wedle dzienników, sytuacja jest tak poważna, iż rząd jugosłowiański zarządził zamknięcie granic.

Fałszywe pogłoski o strajkach

Warszawa, 13. 9. Po posiedzeniu CKW kolportowano pogłoskę o strajku generalnym, przygotowywanym przez PPS.

Dziś tym pogłoskom z tych samych sfer kategorycznie zaprzeczają się.

Sytuacja przedstawia się w ten sposób, że na

posiedzeniu CKW wyrażano z pewnych stron chęć wywołania strajku generalnego. Poczęto badać grunt w związkach zawodowych, które stanowczo wypowiedzieć się miały przeciwko strajkom. Dlatego też pomysł ten musiał upaść.

Aresztowania byłych posłów Centrolewu...

25 posłów pod kluczem

Ranek środy przyniósł Warszawie sensację: spodziewane zaraz po rozwiązaniu Sejmu aresztowania posłów, którzy pod osłoną nietykalności dopuszczali się całego szeregu wykroczeń prawnych, a niektórzy z nich antypaństwowych wystąpien rozpoczęły się dziś w nocy.

Zostali zatrzymani następujący b. posłowie na Sejm: Lieberman, Prager, Barlicki, Dubois, Ciołkosz i Mastek z P. P. S. C. K. W., Popiel z N. P. R. prawicy, Wincenty Witos i dr. Władysław Kiernik z P. S. L. Piast, Bagiński i dr. Putek z Wyzwolenia, Baćmaga i Sawicki ze Stronnictwa Chłopskiego, Paljew, Celewicz, Leszczyński, Kohut z Klubu Ukraińskiego, Aleksander Dębski ze Stronnictwa Narodowego. Jak się można było spodziewać aresztowania wywołały konsternację i oburzenie w szeregach opozycji.

Stronnictwo Narodowe konsternację ukrywa pod togą opanowania.

Cała uwaga skierowana jest na akcję wyborczą.

Zwraca powszechną uwagę aresztowanie b. posła Baćmaga, oskarżonego o nadużycia, popełnione przez niego w czasie pełnienia obowiązków wójta, jakoteż b. posła Sawickiego, głośnego ze swych półbolszewickich odruchów przy agitacji na wiecach.

Aresztowań według nakazów min. spr. wewn. gen. Sławoj-Składkowskiego dokonywali w Warszawie komisarzy policji odnośnego okręgu, w asyście dwóch policjantów i żandarmerii.

B. pos. Kiernik oświadczył przybyłym, że jest chory i ma wysoką gorączkę. W asyście delegowanej tutaj był jednak lekarz, który stwierdził, że p. Kiernik bez szwanku dla zdrowia może opuścić mieszkanie.

B. pos. Liebermann po okazaniu mu nakazu aresztowania nie stawiał oporu, zdobył się nawet na pewien humor w rozmowie z aresztującymi.

B. pos. Dębski stawiał opór przy wyprowadzaniu go z mieszkania.

B. pos. Barlicki zaryglował drzwi i z otwartego okna wzywał ratunku, sądząc, że to napad.

*

Wobec tego, że w liczbie aresztowanych posłów znajdują się dwaj adwokaci (Lieberman i Kiernik) oraz dwaj aplikanci adwokacy (Prager i Dębski) Rada Adwokacka zwołała dziś w południe zebranie, które uchwaliło wystąpić z protestem do min. Cara.

Uchwała ta, jak podnoszą prawnicy — jest conajmniej przedwczesna. Tymczasem bowiem nie jest sprecyzowany pod względem prawnym charakter zatrzymania czy też aresztowania b. posłów.

Uchwała protestuje nawet przeciwko administracyjnemu charakterowi aresztowań, a przeciw władze administracyjnej mają prawo zatrzymania każdego obywatela na przeciąg 48 godzin z obowiązkiem doprowadzenia go do sędziego śledczego lub sędziego grodzkiego.

Urzędowo donoszą o aresztowaniu!

W okresie ubiegłej sesji sejmowej władze bezpieczeństwa oraz władze sądowe zarejestrowały szereg przestępstw zarówno natury kryminalnej, jak i o charakterze politycznym, popełnionych przez byłych posłów sejmowych.

Wobec wygaśnięcia mandatów poselskich, a co zatem idzie i nietykalności poselskiej, właściwe władze przystąpiły do wszczęcia praw, nagromadzonych przez cały okres ubiegłej kadencji Sejmu.

Na tej podstawie w dniu 10 września br. dokonano zatrzymania szeregu byłych posłów, którzy dopuścili się przestępstw natury zarówno kryminalnej (kradzieże oszustwa itd.), jak i o charakterze politycznym (strzelanie do policji, nawoływanie do gwałtów i nieposłuszeństwa wobec władz, wystąpienia antypaństwowe itd).

Dochodzenia, które w sprawie zatrzymanych prowadzą władze bezpieczeństwa będą skierowane do władz prokuratorskich.

Aresztowani posłowie i działacze opozycyjni zostali przewiezieni do Brześcia nad Bugiem osadzeni w tamtejszej fortecy.

Aresztowanych umieszczono w specjalnie przygotowanych celach. Aresztowanym po przewiezieniu na miejsce ostrzyżono włosy, według przepisów więziennych w śledztwie.

Proponowana przez Hindenburga „strefa neutralna“ miała przebiegać przez Kaliskie i Płockie aż do granic Prus Wschodnich, stanowiąc „pas izolujący“ Poznańskie i Pomorze od Królestwa Polskiego.

Złożenie tego memorjału zbiegało się z momentem szczególnie ciężkim dla armji niemieckiej na froncie zachodnim.

Skończyły się przywileje

Paszport dyplomatyczny b. marszałka Sejmu p. Daszyńskiego, został jak wiadomo unieważniony. Natomiast p. Daszyński otrzymał w starostwie grodzkim normalny paszport na wyjazd do Karlsbadu, dokąd w najbliższym czasie zamierza wyjechać na kurację.

Dodatkowe kredyty dla bezrobotnych

Warszawa, 13. 9. Dn. 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym powzięte zostały uchwały: w sprawie przyznania dodatkowych kredytów w budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. na dopłaty skarbu państwa do funduszu bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych w wysokości 15 milionów zł.

Na gruncie genewskim Curtius jest bardziej wstrzemięźliwy

Genewa, 13. 9. Minister Curtius dał wyraz swym poglądom przed prasą genewską na temat spraw ogólnych w formie bardzo wstrzemięźliwej, bez jakichkolwiek zaczepek w kierunku Polski.

Razem!

Prezydium partji pracy przyjęte przez prezesa BBWR. plk. Sławka, któremu przedstawiło jednomyślnie powziętą swoją rezolucję, pójscia w wyborach obecnych jedynie wspólnie z całym blokiem bezpartyjnym w obozie Marszałka Piłsudskiego.

Amerykański doradca finansowy opuszcza Polskę

Warszawa, 13. 9. Prezes Rady Ministrów Piłsudski przyjął wczoraj doradcę finansowego Dewey'a na dłuższej konferencji. Przedmiotem rozmowy były, jak się zdaje, sprawy planu finansowego, którego Dewey nie mógł podobno uzgodnić z ministrem skarbu.

Korupcja wśród urzędników sowieckich

Moskwa, 10. 9. Komunikat G. P. U. donosi, że wśród pracowników moskiewskiej kooperatywy wykryto „zorganizowaną grupę szkodników“, którzy przy pomocy różnych machinacyj wykradali z kooperatywy produkty spożywcze, sprzedając je spekulantom. 6 aresztowanych rozstrzelano, innych skazano na różne terminy więzienia w obozach koncentracyjnych.

Ciężki kryzys gospodarczy w Prusach-Wschodnich

Sprawozdanie Izby Handlowej w Królewcu za sierpień br. stwierdza, że sytuacja gospodarcza w Prusach Wschodnich jest w dalszym ciągu krytyczna i nie uległa poprawie. Liczba bezrobotnych zwiększyła się w porównaniu z lipcem. Ruch budowlany zamiera. Cegielnie gaszą piece. Przemysł drzewny upada.

Anglja wobec Pan-Europy

Genewa, 13. 9. Brytyjski sekretarz stanu Artur Henderson, oświadczył przed gronem dziennikarzy, że projekt rządu francuskiego powołania do życia europejskiego związku państw stanowi sprawę w bardzo wysokim stopniu interesującą również inne narody, reprezentowane w Lidze Narodów. Wobec tego wita on z radością, że postawiony przez rząd angielski wniosek przedstawienia całej tej sprawy zgromadzeniu

Ligi Narodów, został jednogłośnie przyjęty przez poniedziałkową konferencję państw Europy. Komitet studjów, który prawdopodobnie zostanie wyłoniony przez Zgromadzenie Ligi dla zbadania tej sprawy, będzie w każdym bądź razie potrzebować dłuższego czasu dla przestudjowania sprawy. Zbytekni pośpiech w rozwiązywaniu tego tak bardzo trudnego i tak doniosłego zagadnienia byłby wcale nieporządany.

Ujawnienie tajnego memorjału Hindenburga w sprawie „Królestwa Polskiego“ z 1918 roku

Paryż, 13. 9. W kołach politycznych ogromne wrażenie wywołało ujawnienie w ostatnim numerze brukselskiego „Soir“ tajnego memorjału, który w lipcu 1918 roku złożył Wilhelmowi ówczesny generalissimus armji niemiecko-austriackiej, Hindenburg, dotyczącego szczegółów realizacji, tworzonego przez państwa centralne „Królestwa Polskiego“.

Memorjał zawiera między innymi projekt utworzenia pomiędzy ziemiami przyszłego Państwa Polskiego, a terytorjum Rzeszy Niemieckiej, do której w całości miały należeć Poznańskie i Pomorze, „pasu neutralnego“, szerokości kilkudziesięciu kilometrów. Z pasu tego ludność polska miała zostać w przeważnej części usunięta i zastąpiona kolonistami niemieckimi.

???

33

(Ciąg dalszy)

Pozostają — szepnął jej do uszka. Zosia ucieszona klasnęła i z wiadomością tą głośno podzieliła się z Micią.

— Daleś się namówić...

— Któżby kobiecie urokowi nie uległ?!...

— Nie pretuj...

— Chwilowa zajmij się czemkolwiek, gdyż my przez kilka minut pomyślimy o przygotowaniu tobie jakiegos przyjęcia...

— Owszem, nie gardzę...

— O, jaki dziś Piotr szczery, wypowiada co mu na język przyjdzie...

— Nie nudź się — rzuciła Zosia, obdarowując go zarazem ciepłym wzrokiem...

Usiadł Piotr i pogrążył się w cichą zadumę. Chcąc wyszukać sobie jakąś książkę, podszedł do szafki i uważając jej najwidoczniej przeznaczenie do lektur otworzył drzwiczki i ku nie małemu zdziwieniu spostrzegł cały zapas konfitur i butelek wina. Stały pięknie, zarumienione, patające.

— Szabo mi — pomyślał i bez dłuższego namysłu uchwycił jedną z brzegu i począł ją z namaszczeniem opróżniać.

— Mamże się martwić — aforyzował pociągając sobie z butelki — wielkie rzeczy, gdzie ja jestem... Trzeba mieć światła, póki służą lata... Zasklepić się o jedno miejsce i poza jego horyzonty nie wyjrzeć, nie ma sensu... Czym ja to warjat albo żonaty?... Przecież dzisiaj mogę się ubawić za wszy-

stkie czasy. Hej, nocka jak się patrzy... A jutro hajda na tańcówkę i bal... Czyż to nie przyjemnie pokrępać sobie ciągle doskonały humor? Oto nasz żywioł, nasza rozkosz i ży...

Uniósł w górę butelkę, lecz w tej chwili potknął się nieco i wypuścił próżną z rąk. Spadła z trzaskiem na podłogę, rozbijając się w kawałki.

Na hałas ten wbiegła zadyszana Zosia i Micia.

— Co się stało? — zawołały z progu przeleknione.

W odpowiedzi na to Piotr flegmatycznie rozpięrał się w pokoju...

Zosia uśmiechnęła się ironicznie, podczas, gdy Micia poczęła się irytować.

— Rzekomo otworzywszy niechąco umyślnie drzwiczki skakająca butelka stuknęła się spadłszy — szemrał Piotr...

— Niech ino z Piotrem zostaną zobaczysz, że wkrótce doprowadzę go do normalnego stanu — perswadowała Micia...

— Zgotuję mu silnej kawy.

— Nie potrzeba...

— Idź i dokończ swoją pracę, już ja się nim zaopiekuję...

Zosia wzięła Piotra pod ramię i wyszła z nim do ogrodu...

Świeże powietrze i silny zapach kwiatów odurzyło go wprawdzie z początku, jednak w dalszym ciągu prędko doprowadziło go do równowagi...

— Zosiu — rzekł Piotr z pewnym zastanowieniem, nie wzięliśmy tego pod uwagę, że nie mam w czem pójsć na zabawę. Na sobie posiadam tylko zwykłe sportowe ubranie.

Konięcznie muszę pojechać do domu...

— Skoro wyjedziesz od nas nie wrócisz?

— Zareczam uroczyście moim słowem, że wrócę...

— Ja jeszcze nie decyduję, musimy poprosić o zezwolenie Micię.

Zosia przedstawiła jej sytuację i zamiary Piotra.

— Zadną miarą zgodzić się na to nie mogę, bo znam Piotra, jedynie...

— Położenie bez wyjścia — wtrąciła Zosia...

— Jedynie — ciągnęła Micia namyślając się — jedynie pożyczysz sobie od kogo z miasta.

Widzisz, właśnie znam jednego pana, figura zgadza się z tobą. Sądzę, że chętnie ci pożyczę... Poczekaj, dam tobie adres i moje polecenie i zaraz udasz się do niego...

Ciężkie chwile przeżywał Piotr, kiedy dostał się w tyrańskie obroty niewieście.

Upływały godziny. Chwila rozpoczęcia wenty zbliżała się. Po Piotrze zaginął ślad. Micia i Zosia chodziły zrozpaczone...

— Odszukam go, za wszelką cenę muszę odszukać — zawołała Zosia i wybiegła na ulicę...

— Już dwie godziny zabawa, ani Zosi ani Piotra. Nieszczęsna dla mnie godzina — lamentowała Micia. W tem na schodach dały się słyszeć kroki. — Piotr czy Zosia — wyczekiwała z wielkim napięciem...

— Przeszukałam całe miasto — o Piotrze ani słychu — oznajmiła Zosia, wchodząc do pokoju.

— A był po smoking?...

— Nie zjawił się u mnie wcale...

— Przypuszczam, że wyjechał...

— Niemożliwe wprost...

— Zobacz, czy pozostawił motocykl, zaraz się przekonamy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z pobytu p. Wojewody hr. Raczyńskiego w Wągrowcu

Przyjazd i lustracja p. Wojewody poznańskiego hr. Raczyńskiego powiatu wągrowieckiego w czwartek, 11 bm. miał przebieg niezwykle uroczysty. Poszczególne miejscowości z zapalem witały dostojnego gościa, wznosząc gromkie okrzyki. Na domach zaś powiewały sztandary barwy narodowej.

W Sławie. Na krańcu powiatu powitał Pana Wojewodę hr. Raczyńskiego p. starosta dr. Rościszewski, p. kpt. Bartsch im. Kótek Rolniczych oraz kom. pow. Pol. Państw. p. Julski.

W drodze do Wągrowca wstąpił P. Wojewoda do p. Moszczeńskiej senjorki ziemianek w Przysiece.

W Skokach powitali p. Wojewodę p. burmistrz Smektała oraz ks. prob. Staniszewski. Na powitanie p. Wojewody zebrały się wszystkie stowarzyszenia, działwa szkolna oraz oddziały PW. pod kom. p. plut. rezerwy Górnego. Na przemówienie p. burmistrza i ks. prob. odpowiedział p. Wojewoda w kilku serdecznych słowach.

W Wągrowcu na ulicy Farnej uformowały się w szpalerze ze sztandarami poszczególne stowarzyszenia oraz szkoły, kompanja honorowa P. W. z karabinami.

O godz. 9.30 nadjechał samochodem p. Wojewoda ze Skoków z p. Starostą dr. Rościszewskim. Orkiestra Zakładu Wychow. z Antoniewa zagrała marsza, a kompanja honorowa pod komendą p. por. Wańtowskiego sprezentowała broń, zwróciwszy na siebie szczególną uwagę p. Wojewody, który przeszedł wzdłuż szpalerów.

Powitał p. Wojewodę w imieniu miasta p. burmistrz Kuchczyński, który następnie przedstawił hr. Raczyńskiemu członków Rady Miejskiej.

W trakcie powitania p. burmistrza uczennica gimn. żeńskiego p. Stefania Szmidtówna wręczyła p. Wojewodzie piękny bukiet róż.

Wśród gromkich okrzyków „Niech żyje“ odjechał p. Wojewoda do Sierocińca, poczem zwiedził p. Wojewoda Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem i Szpital Powiatowy oraz stadion PW. i WF., a następnie wrócił do gmachu Starostwa gdzie przy wejściu pełniło straż honorową dwóch funkcjon. policji państwowej.

W salce posiedzeń Starostwa zebrał się przedstawiciele duchowieństwa, władz, urzędów, stowarzyszeń i organizacji społecznej.

P. starosta dr. Rościszewski przedstawił p. Wojewodzie poszczególnych reprezentantów oraz wszystkich pracowników Starostwa.

Między innymi był przedstawiony p. Wojewodzie ks. kan. Beyer, ks. prob. Wróblewski, nacz. sądu p. sędzia Jastrzębski, dr. Bajerlain, dyr. seminarjum, dyr. p. Stef. Schlingler, dyr. Kozubowski, prof. p. Wojnarowski, dr. Miłoszewski, p. dr. Laskowski, p. burm. Kuchczyński, p. por. Wańtowski, p. Pyszkowski, p. Moszczyński, p. Grochowicz, p. asesor Dziecielak oraz redaktor „Głosu Wągrowieckiego“ i „Głosu Pow. Obornickiego“ p. Chojnacki.

Następnie p. Wojewoda przyjmował poszczególnych przedstawicieli na krótką audjencję, która trwała przeszło 2 godziny.

Poczem w obecności około 30 osób odbyło się śniadanie prywatne u p. Starosty dla p. Wojewody.

W dalszym ciągu udał się p. Wojewoda w asyście p. Starosty do Stępczowa na obiad do p. dr. Moszczeńskiego.

Po drodze zwiedził p. Wojewoda gospodarstwo p. J. Piechowiaka w Tarnowie i p. Pastwy w Niemczynie.

W Wapnie powitali p. Wojewodę im. górników p. Kubisz, oraz wójt z Damasławka p. Kowaliński. Przystosowanie wojskowe i oddział honorowy. Pan Wojewoda zwiedził kopalnię soli oraz szyb na głębokości 400 mtr. Odbyła się wspólna fotografia p. Wojewody z górnikami i podwieczorem u p. dyr. Czaplicz-Janczurowicza.

Górnicy ofiarowali p. Wojewodzie w pięknym berecie skórzanym bloczek soli na którym w srebrnej blasze wryta była dedykacja dla pana Wojewody.

W Gołańczy. Wobec działwy szkolnej i wszystkich stowarzyszeń ze sztandarami witali p. Wojewodę burmistrz p. Swiałkowski, ks. proboszcz Mrotek oraz wójt p. Czajkowski.

W Smogulcu witała p. Wojewodę ludność wiejska, oddział przysp. wojskowego. P. Wojewoda zwiedził kościół i mauzoleum Czapskich. Powitał ponadto p. Wojewodę hr. Hutten-Czapski, u którego odbyła się kolacja i zakończenie oficjalnej lustracji naszego powiatu.

Nowy rząd chiński

Pekin, 13. 9. Nowy rząd chiński, niezależny od rządu nankińskiego, objął formalnie władzę. Wśród malowniczych ceremonij gen. Yen-Si-Szan złożył przysięgę w charakterze prezydenta rady stanu. Na całym terytorjum, które uznaje rząd północny, ogłoszono dzień ten, jako wolny od zajęć.

Tłumnie manifestujemy przeciw zakusom niemieckim w niedzielę o 12-iej na Rynku!

Chamska bazgranina Gazety Wągrowieckiej

Gazeta jest świadectwem stopnia umysłowości redagujących. Nie dziw, że po jej wartości odkryć można pierwiastki duchowe „panów kierowników“, zwłaszcza dotyczy to osławionej „Gazety Wągrowieckiej“, która swemi rewolwerowymi artykułami li tylko dla „sensacji“ strzela — rozumie się bez prochu — zawsze na bezbronnych, kompromitując tymczasem siebie w oczach rozsądnych czytelników.

Zresztą każdy nasycił się dostatecznie tej mdłej „woni“ jaką „Gazeta“ w swych wypocinach „bazgrze“, że tylko z pobłażliwym uśmiechem przebiega ją oczyma, zdając się litować nad temi upośledzonymi mózgownicami „autorów“...

Nie przebiegając miary w niedorzecznościach, pozwoliła sobie zamieścić szumną oczywistość a prymitywną w logice „wiadomość“, w związku z przyjazdem p. Wojewody (który „zamierzali“ bojkotować): „W oborze Polaka było niemieckiego kolonisty“. Rozumie się, jak zwykle w krzyku podobnym do Owinskih pacjentów wrzeszcza, że p. Pastwa w Niemczynie, aby przypodobać się p. Wojewodzie, który jego gospodarstwo zwiedził i wyraził słowa uznania — pożyczyl od Niemca p. Metzgera żywy i martwy inwentar... Domyśli się zapewne każdy, że krótka ta wiadomość obfituje ponadto w demagogiczne komentarze... Jak zwykle, bez tegoby się nie obeszło...

Na brudny ten paszkwil skondensuję moją odpowiedź.

Niemców w okolicy Niemczyna uważam stosunkowo o ile zdołałem spostrzec — za wiele lojalniejszych obywateli państwa polskiego niż

samego wydawcę „Gazety Wągrowieckiej“, który w ub. roku w kawiarni p. Magdzarza odzywał się do mnie po niemiecku — chociaż oświadczyłem mu, że nie znam germańskiego szwargotu. W zamian za moją odpowiedź, zaczął mi wyśpiewywać szwabskie piosenki no i zachowywał się wyzywająco pod adresem rządu polskiego. (Bliższe dowody mogą złożyć lub opublikować, gdy przyjdzie tego potrzeba).

W sprawie tej oszczerczej wiadomości, oświadczam, że gospodarstwo p. Pastwa prowadzi wzorowo, założył przed 3 laty wspinały ogród owocowy około 10 mórg, posiada 40 pni pszczoł! Czy mógł to wypożyczyć w kilku godzinach od p. Metzgera, gdy otrzymał uwiadomienie o przyjeździe p. Wojewody w środę a lustracja odbyła się już w czwartek?...

Zresztą na obelżywe słowa „Gazety Wągrowieckiej“ która zarzuca p. Pastwie, że było wypożyczył od p. Metzgera — stawia na jego obronę jako świadków samego właśnie p. Metzgera i służbę gospodarczą!!

Dziwnie się wydaje, że ani p. Wojewoda zdążył zwiedzić gospodarstwo, już wiadomość tę „Gazeta“ kolportowała...

Nie odrzeczy wspomnę, że starostwo w tej sprawie na moje oświadczenie spisało odpowiedni protokół i wysłało do województwa i echo tych bessenownych krzyków znajdzie się przed sądem.

I choćby „autor“ tego „paszkwila“, w które „Gazeta“ często obfituje żalosne śpiewała „trele“ w „pace“ nie zdolen jest moralnej krzywdy wyrządzonej p. Pastwie w żaden sposób zrehabilitować.

Wł. Kałlikowski.

Skandal małżeński w rodzinie Habsburgów

Wiedeń, 13. 9. B. wielki ochmistrz dworu b. cesarzowej Zyty hr. Hunyady nadesłał do dzienników wiedeńskich pismo, w którym donosi, że b. cesarzowa Zyta, jako obecna głowa ro-

dziny Habsburgów, odmówiła swej zgody na ślub arcyksięcia Albrechta z p. Ireną Rudnay, zawarty w Anglii, i potępiła jaknajsurowiej postępowanie arcyksięcia Albrechta.

Polska arystokratka odnaleziona w Londynie

Londyński „Daily Express“ podał rewelacyjne odkrycie, że przebywająca w Anglii Marie Leon jest córką hr. Leona Małachowskiego.

Sensacyjna ta wiadomość, odnalazła podobno oddźwięk w rodzinnym kraju Marie Leon, gdyż krewny jej, Paweł Małachowski, zainteresował się przebywającą na obczyźnie kuzynką i poczynił wszelkie starania celem sprowadzenia jej do Polski. Tymczasem Marie Leon, a właściwie p. Małachowska, nie wiedziała nic o zainteresowaniu jakie wieść o jej pobycie w Londynie wzbudziła wśród jej nieznanym krewnym, i w dalszym ciągu prowadziła swój artystyczny kiosk na Caledonian Market.

Któregoś dnia do kiosku zbliżył się urzędnik policyjny celem zakomunikowania właścicielce o staraniach krewnych, pragnących sprowadzić ją do Polski.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi wyżej wspomnianego „Daily Express“, opowiedziała ona, że ojciec jej, jako jeden z czynnych działaczy podczas powstania styczniowego, zmuszony był po upadku powstania ukryć się zagranicą, przyczem długie lata spędził we Francji. Po przeniesieniu się do Anglii Marie Leon była przez długi czas fotografką w jednym z pierwszorzędnym atelier na Piccadilly, poczem założyła sobie kiosk z artystycznymi przedmiotami. W Anglii czuje się doskonale i powodzi jej się dobrze, chętnie jednak zobaczy Polskę, którą uważa za swą ojczyznę, a którą zna jedynie z opowiadań ojca.

Jak donosi „Daily Express“, Marie Leon vel Małachowska ma w najbliższym czasie przybyć na stałe do Polski.

—o—

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 14 września. Podw. Kr. sw. Wschód słońca godz. 5,33. Zachód słońca godzina 18,17 Wschód księżycy godz. 20,23 Zachód księżycy godz. 12,53
Poniedziałek, 15 września. NMP. Bolesnej Wschód słońca godz. 5,35 Zachód słońca godzina 18,15 Wschód księżycy godz. 20,59 Zachód księżycy godz. 14,13

Bacność Ślązacy. Związek G. Ślązaków Powst. Uchodźców na Wojewódz. Poznańskie i Pomorskie w Poznaniu wzywa wszystkich Ślązaków i Ślązaczki, którzy roszcza sobie jakiegokolwiek pretensje do Skarbu Państwa, aby się zgłosili do dnia 30. 9. 30 r. u prezesa W. Deja, Poznań, ul. Fabryczna 38.

Groźba utraty praw do ulg i odroczeń wojskowych. Wydział wojskowy komisariatu rządu m. st. Warszawy stwierdził, że znaczny procent młodzieży 18-letniej nie zgłasza się do odbywającej się obecnie rejestracji wojskowej, licząc widocznie, że spełni ten obowiązek w terminach dodatkowych.

Niezgłoszenie się jednak do rejestracji w terminie i czasie ogłoszonym, powoduje nakładanie kar administracyjnych, te zaś w konsekwencji pociągają za sobą utratę praw do wszelkich ulg i odroczeń wojskowych.

W interesie przeto młodzieży jest zaznajamianie się z terminami i czynnościami rejestracyjnymi jaknajdokładniejsze i należyte ich wykonanie we właściwym czasie.

Ulgowe kary za zwłokę od zaległości danin komunalnych. Ministerjum skarbu przedłużyło do 30 września rb. włącznie moc obowiązującą okólnika w sprawie pobierania kar za zwłokę, obniżonych do 1 i pół proc. miesięcznie, od zaległości podatków i opłat państwowych.

Ponieważ moc obowiązująca uchwały wygasa 1 września rb. oraz celem dostosowania obliczenia kar za zwłokę do wysokości pobieranej przez organy skarbowe, magistrat uchwalił przedłużyć

do 30 września r. b. włącznie moc obowiązującą nowej uchwały z dnia 2 czerwca r. b. w sprawie obniżenia wysokości kar za zwłokę do 1 i pół proc. miesięcznie od wszelkich wpłat, uskutecznianych na poczet nieodroczonej i nierozłożonych na raty zaległości danin komunalnych (podatków i opłat).

Ulgowa opłata pocztowa dla paczek z książkami. Minister poczt i telegrafów wprowadził ulgową opłatę dla paczek pocztowych, zawierających książki. Z ulgowej opłaty pocztowej korzystać mogą firmy księgarskie w stosunku wzajemnym do zakładów naukowych oraz do osób prywatnych, tudzież zakłady naukowe w stosunku wzajemnym, oraz w stosunku z firmami księgarskimi.

Na paczkach z książkami oraz przynależnych do nich adresach pomocniczych należy umieszczać napis: „książki“. Z ulgi nie korzystają książki przesyłane jako „druki“.

Niebywałe przygody odważnego żeglarza — kajakiem w drodze do „Ameryki“ przez Wągrowiec. Pewien dobrze podchmielony jegomość p. L. z Prusiec, chcąc zaradzić zapewne swej biedzie, zdobyć dolary i sławę ruszył dnia 11 b.m. po południu kajakiem na rzece Wełnie — dalej brzegiem morza do „Ameryki“. Taką była jego wytyczna. Lecz zaraz na wstępie spotkał poważną przeszkodę i to wodospad przy młynie Centralnym, który okazał się jego „portem“. Jednakże doświadczony żeglarz nie zraził się taką przeszkodą, zdjął wierzchnie ubranie, puścił kajak samopasem a sam jako dobry akrobata zabalansował w spadzistem podmurowaniu koryta rzeki do wybudowania. „Wilkowy morskiemu“ przeszkodził w dalszej podróży p. Grajkowski, kierownik Młyna Centralnego, który u śmiałka skonstatował brak najprymitywniejszych przyrządów żeglarskich „zwędzony“ kajak i „srubę“. — Przygodny żeglarz doprosił p. G. o poświadczenie załadowania w „porcie“ i z takim, już „krzywo-pieszem“ ruszył na zdobycie Atlantyku i Ameryki. (aw)

Wyjazd do Torunia. W czwartek drużyna lekkoatletyczna PW. z p. por. Wańtowskiem wyjechała do Torunia na okręgowe zawody lekkoatletyczne... Zyczymy drużynie powodzenia i by wróciła do nas z laurami zwycięstwa.

Poważne zmniejszenie obiegu biletów bankowych. Bilans Banku Polsk. za trzecią dekadę sierpnia br. wykazał zwiększenie się zapasu złota w porównaniu do poprzedniej dekady o 74.000 zł do sumy 703.323.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 109.975.000 do sumy 1.355.192.000.

Werkowo. (Chłopiec podpalił stóg.) W czwartek 11 bm. chłopiec Jan Borus lat 6 bawiąc się zapałkami wywołał pożar stogu słomy rolnika Walentego Wiśniewskiego w Werkowie. Szkoda wynosi 500 zł. Stóg nie był ubezpieczony.

Gąsawa. (Przedstawienie amatorskie.) Od wł. sprawozdawcy. — Należy kilka słów poświęcić cichej lecz mrówczej pracy na niwie społecznej lubianego powszechnie i cenionego jako wzorowego gospodarza i społecznika radcy p. A. Michalskiego, posiadziela ziemskiego w Łysininie. Pomijając Kółka Rolnicze i inne organizacje, niezwykle szczodre i niezliczone usługi jako patron oddaje SMP. Właśnie w niedzielę byliśmy świadkami jednego ze szlachetnych wyczynów SMP. w Łysininie dzięki poparciu p. M. Sztuczki teatralne, chociaż na pozór wydawały się łatwe, posiadały w sobie głęboką wartość moralizatorską. Grono aktorskie mimo kilku zaledwie prób ludziło na scenie zgrany zespół, zwłaszcza pp. M. Maciejewska, Sew. Kapturczakówna, K. i W. Michalscy wyróżniali się pełną swobodą dykcji i wymowy. Osobne zasługi trzeba przypisać naucz. p. Kapturczakowi, który z zapałem pracuje w Stow. a swój talent „pracowniczy” doskonale wykazał w roli reżysera. Odegrane zostały dwie jednoaktowe groteski (zamiast komedje) „Końska kuracja” i „Lekarstwo na wszystko”. Po przedstawieniu odbyła się w miłym i pogodnym nastroju zabawa taneczna trwająca do rana, która była półoficjalnym i wstępnym rautem imieninowym córki p. radcy p. M. Michalskiej.

Z sali sądowej

450 zł lub 30 dni więzienia

Sąd powiatowy w Wągrowcu na rozprawie w środę, 10 bm. skazał Leona Krügera z Rudnicza, oskarżonego o bezprawne przywłaszczenie drzewa dębowego z państw. lasu.

Co innego rękawiczka, co innego zabita sarna

Spowodowany do zapłacenia mandatu karnego został Michalski Florjan z Mieściska, który jako naganiacz przy polowaniu tułał się w lesie,

chcąc zabrać sobie ubitą zwierzynę. Przechwycony na gorącym uczynku legitymował się, że szuka zgubioną rękawicę?!

Zawsze dziesięć razy więcej!

Helena Toruńczyk z Wągrowca „utraćca” sobie suszkę z lasu. Przyznała się do winy w sądzie no i musi dziesięciokrotnie zapłacić za nią, bo 30 zł lub 6 dni aresztu.

Potrzebowali

Smaruj Zygmunt, Leonard i Edmund z Żernik, pow. żnińskiego, „potrzebowali” drąg do załadowania kupionego drzewa. Wzięli. Drzewo zawieźli, tylko nie „zapłacili”. 50 zł lub 10 dni.

Tylko po jednym dniu

lub 5 zł kary otrzymały Nowakówna Stefania, Tomczak Marja, Ziankowska Marja i Nowakówna Józefa z Mieściska za „łamanie” gałązek.

Tyczkę i chróst

znaleziono podczas rewizji u Antoniny Kolasowej w Micharzewie. 10 zł lub 2 dni aresztu.

Oj, to śpioch... spał... spał... i „spać” będzie!
Sierpień. Gorączka. Ciało sennie. Jan Kuczka z Warszawy sterany „podróżą” położył się pod stóg majątn. Przysięki. Zasnął. Przebudził się. Zapalił papierosa. Zasnął powtórnie. Nie zgasił jednak papierosa. Lecz przeciwnie oświetlił stóg. Jarzył się już w czerwonej łunie a Kuczka spał... I spałby dalej, gdyby go w nogi nie poczęło parzyć... Obudził się w rękach ratowników.

Dostał za cały ten „ambaras” 2 miesiące... a'e nie spania, tylko „paki”...

RUCH TOWARZYSKI

Miesięczne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 12,30 w poł. w lokalu p. Sulerzyskiego. Na porządku dziennym aktualny referat oraz inne ważne sprawy.

Liczny udział członków pożądany; goście mile widziani. Zarząd.

Wolność! Tow. Powstańców i Wojaków Wągrowiec wzywa do udziału w niedzielnej manifestacji antyniemieckiej bez wyjątku wszystkich powstańców t. j. nawet niezrzeszonych, ażeby jaknajdobitniej zadokumentować czujność powstańców w obronie granic. Członkowie winni stawić się obowiązkowo pod rygorem nagany. Zbiórka punktualnie po nabożeństwie przy sztandarze na Rynku. Zarząd.

S karirey literocki pona lındźeia

— Czytałeś, o Janku Bzonkale...
— Odmówiła ci naszemu „literatowi” natura natchnień i zjechał teraz na „bajeczki”...
— Hm, ale oryginalnego literata ma „Gazeta” — pisze ci nawet gwarą ludową!!
— No, bo inną nie umie!!

Migawki

„Mądralom” i „tchórzom endeckim”!

Każdy piesek szczeka, ale ugryść to wara! Dużo krzyku „narobiła” „Gazeta Wągrowiecka” z przyjazdu P. Wojewody. Chcieli nawet „bojkotować” a gdy przyszło do czynu „stchórzili”. Najzapałczywszymi stronnicy kłaniali się P. Wojewodzie bardzo uniżenie, bo aż po pas! Jak zwykle, piesek szczeka — jak zobaczy pana ogonem wywijają... Ogonem! nie nogą!

O „chorągwi” nie wspomnę, bo nie widziałem, czy poprzedni Szan. „autor” dźwigał ją na powitanie... Może, że tak. A może nie mógł udźwignąć? Szkoda.

Nie wypada mi również pomagać „mądrali”, że wydatki na „rzekomy” bankiet nie miało „partycypować” miasto, lecz poszczególne uczestniki.

Nie wiem w jakim sensie „Gazeta” każe nam się postawić na głowie? Czyżby „tam” chodzili do góry nogami? Czyżby stawiali się na głowie?... Ależ nie możliwe! Do góry nogami? Chyba do góry nogą! A to zmienia postać rzeczy. Rozumiem!

Postawić się na głowie nie zbyt trudno, oczywiście kto ją posiada. Trudniej to już dla „póglówek”. Niemożliwie — dla mądrali „bezglowych”.

Chciałbym tę „figurę” zobaczyć — jak to w „Gazecie” chodzą do góry „nogami” i stawiają się na głowie... Biorąc logicznie to wprost niemożliwie...

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: formiarz Władysław Narzyski w m. syn; kolejarz Wincenty Baszkiewicz w m. córka; robotnik Józef Wleczyk z Bukowca córka; rzeźnik Bronisław Dalkowski w m. córka; piekarz Józef Nikodem w m. syn; robotnik Stanisław Tischer w m. syn; obuwnik Franciszek Pawlak w m. syn; robotnik Antoni Tomkowiak z Rudnicza syn; robotnik Kazimierz Maciejewski z Bartodziej syn; robotnik Michał Rożański w m. córka; rolnik Franciszek Piechowiak z Jankowa syn.

Zgony: Gertruda Blochówna z Łęgowa 23 lat; Benedykt Tomkowiak z Rudnicza 1 dzień; Franciszek Borowiak w m. 8 miesięcy.

Zapowiedzie: bednarz Leonard Specht z panną Józefą Wiśniewską w m.; kupiec Franciszek Gapiński z panną Władysławą Wojtecką w m.

Śluby: rolnik Bolesław Kławiński z panną Zofią Kluczyńską z Kalisk.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 12. 9. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł.
Żyto	19,00—19,25
Pszenica	27,25—29,00
Jęczmień przemysłowy	19,50—22,00
Jęczmień browarowy	26,00—28,00
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia wł. work. 65%	00,00—30,50
Mąka pszenna 65% w work.	48,00—51,00
Otręby żytnie	12,25—13,25
Otręby pszenne	15,50—16,50

Wkłady oszczędnościowe

począwszy od jednego złotego przyjmuje na dogodnych warunkach jak również wypożycza książeczki, skarbonki i karnećki oszczędnościowe

Bank Ludowy w Gołańczy

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością posiadający Zastępstwo Banku Polskiego.

Lokal bankowy we własnym gmachu w Rynku.

P. K. O. nr. 201.125.

140

Telefon nr. 25.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju. Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów. Za kastrowanie daję wszelką gwarancję. Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC
Janowiecka 34. Telefon 183.

Kupuj swoje i u swoich!

Tapety
Borty
Szablony
w pięknych deseniach
Farby
Pokosty
Lakiery

wielki wybór stale na składzie poleca

DRUGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński
Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

P. P. Rolnicy!
zaprawiajcie ziarno siewne

Uspulun

uniwersalny do zaprawy mokrej

Uspulun

do suchego zaprawiania

do nabycia

w „DROGERJI PAŁUCKIEJ” -- W. MAGDZIARZ

174 ul. Szeroka 2. — Telefon 77.

Szan. Paniom miasta i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem dzisiejszym wykonuję wszelkie czynności wchodzące

w zakres fryzjerstwa damskiego jak: **ondulacje, mycie głowy i t. p.**, rzetelna i fachowa obsługa.

Z poważaniem

LUCJAN ZIÓLKOWSKI, Poczta 5.

172

Do wykonania prac malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski
ul. Poczta 6. 125

Dom

wraz z składem i warsztatem od 1 października do wynajęcia. Zgłoszenia do admin. Głosu pod nr. 171.